

## Napad na gmach ambasady PRL w Waszyngtonie

Posel Orczykowski złożył wczoraj w Sejmie informację o brutalnej napaści na budynek ambasady polskiej w Waszyngtonie. Budynek ambasady został spalony przez — jak się to mówi w Waszyngtonie — nieznaną sprawców, których do tej pory nie udało się rozpoznać. Posel Orczykowski podkreślił, że ten bezprzykładny w historii dyplomacji fakt wydarzył się w czasie, kiedy pewne pisma, m.in. „New York Times” prowadzą niewybredną kampanię skierowaną przeciwko Polsce Ludowej. Posel Orczykowski podkreślił, że Sejm zwróci się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, aby w związku z tą sprawą wystosowało do władz USA stanowczy protest z żądaniem ukarania sprawców incydentu. (fb)

## „Calisia” na ekranach

Przed kilku miesiącami mieszkańcy Kalisza byli świadkami nakręcania filmu o Kaliszu. W ostatnich dniach film ten pt. „Calisia” został wyświetlony w kinie „Stylowym”. (kp)

## Mrozy na Wybrzeżu



Statek „Kolno” zawinął do Gdyni z dwudniowym opóźnieniem wskutek sztormów na morzu... Potężne oblodzenie dało się we znaki statkowi i pracującym w trudnych warunkach załozce.

CAF — fot. Uklejewski

## 14 bandytów uciekło z więzienia

MO ujęła 9 zbiegów

W więzieniu w Szczypiornie miała ostatnio miejsce niezwykła w historii naszego więziennictwa, zorganizowana ucieczka.

## WIAOMOŚCI Sportowe

### OLIMPIA LEADEREM

W czwartek w Warszawie rozegrane zostało ostatnie spotkanie siódmej kolejki I ligi koszykówki kobiet. Olimpia (Poznań) wygrała ze stołecznym Drukarzem — 49:40 (26:27).

W pozostałych meczach, rozegranych w środę, padły następujące rozstrzygnięcia: Wawel — AZS-AWF — 52:49, Wisła — LKS — 61:35, Polonia — AZS (Wrocław) — 71:46, Gwardia — Lech — 35:44.

### REMIS MISTRZA POLSKI

Piłkarze Górnik (Zabrze) zremisowali w czwartek w Holidii z Fortuną (Gelen) — 1:1 (1:0). Mecz odbył się przy świetle elektrycznym.

### SZWECJA — POLSKA 13:22

Spotkanie piłki ręcznej Szwecja — Polska zakończyło się porażką gospodarzy 13:22.

(j)

# Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIE

Poznań  
piątek  
11 grudnia  
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 294 (4932)

## Sejm stanął w obronie rodzin alkoholików

### Uchwalenie kilku ustaw

10 bm. w czasie 40 w obecnej kadencji posiedzenia Sejmu uchwalono ustawy: o zmianie ustawy budżetowej na br., o sfinansowaniu zwiększonych nakładów inwestycyjnych w br., o zwalczaniu alkoholizmu, o służbie więziennej, o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji oraz o znakach sił zbrojnych. Izba, po pierwszym czytaniu, odesłała do odpowiednich komisji rządowe projekty ustaw o akademiach wojskowych, o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz o funduszu zakładowym w przedsiębiorstwach państwowych.

Duże zainteresowanie i dyskusję wywołał projekt rządowy ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, referowany przez pos. Alicję Musiałową (PZPR).

Sprawozdawczyni przytoczyła szereg cyfr świadczących o tym, jak poważna liczba przestępstw spowodowana jest przez ludzi działających pod wpływem alkoholu. Żadne natomiast zestawienie cyfrowe nie jest w stanie oddać przejmujących tragedii rodzin alkoholików.

Od wielu lat toczy się w naszym kraju walka przeciw temu złu. W r. 1956 Sejm uchwalił obowiązującą do dziś ustawę o zwalczaniu alkoholizmu.

Nowa ustawa przewiduje m.in.: przymusowe leczenie alkoholików w zamkniętych zakładach leczniczych, wprowadza też szereg środków o charakterze profilaktycznym, jak zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w pobliżu szkół, hoteli robotniczych, w sklepach nocnych itp. Szerokie uprawnienia przewidziane są dla rad narodowych, które mogą na swoim terenie limitować sprzedaż alkoholu w dni wypłat, dni targowe i dni wolne od pracy. Powiatowe i miejskie rady narodowe mogą w porozumieniu z większymi zakładami pracy wprowadzić nawet całkowitą prohibicję na swoim terenie.

Szeroko rozbudowane są przepisy ustawy dotyczące zabezpieczenia rodzin nałogowych alkoholików.

Przepisy te idą w kierunku umożliwienia rodzinom pobierania zarobków alkoholików oraz zaostrzają wyrażnie sankcje na alkoholików za fizyczne lub moralne znęcanie się nad rodzinami, a zwłaszcza dziećmi. Bardzo istotny jest przepis zobowiązujący sądy do wydawania orzeczeń w spra-

wie zabezpieczenia rodzin alkoholików w terminie 14-dniowym. Ostatecznie też sprecyzowana została zasada, że działa nie pod wpływem alkoholu stanowi w każdym wypadku okoliczność obciążającą.

Sejm przyjął uchwałę jednomyślnie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę, 19 grudnia br. (PAP)

### Warta — rzeczka

## Kryzys w Elektrowni trwa

Prace saperskie przy poznańskiej Elektrowni nie przyniosły niestety — mimo wysiłków — pożądanego rezultatu. Wprawdzie stwardniała część mżelzny u ujścia tzw. „ciepłego rowka” do Warty wyleciała w powietrze, ale trotyl nie potrafił usunąć rozległego grzewawiska.

Tak więc — jak informuje inż. Mikołajewski — Elektrownia, pracując o jednej pompie i turbinie, produkuje zaledwie 1/6 osiągalnej energii. Co gorsza, brudna woda grozi zapchaniem urządzeń. Ponieważ pogłębiarek, ze względu na niski poziom wody nie można stosować, trwają pra-

ce ręczne przy pogłębianiu kanału.

Inż. Pawłowski z Rejonu Dróg Wodnych poinformował nas, że stan wody w Poznaniu wynosi 118 cm, a więc 12 cm poniżej absolutnego notowanego od 200 lat minimum. W Sremie przeciętna głębokość wynosi... 20 cm. Przed mostem w Sremie wytworzył się zator lodowy, który hamuje dopływ wody, powoduje rozlewiska. Jest tam właśnie tyle wody, ile potrzeba na normalną pracę Elektrowni. Istnieją projekty wysadzenia zatoru, a w ostateczności założenia prowizorycznej przegrody na Warcie, tuż za Elektrownią.

Zdaniem naszego informatora kryzys minie jednak w najbliższych kilkunastu godzinach. Tezę tę potwierdza podniesienie się o 23 cm poziomu wody w Łądzie — powyżej Pызdr. Ponadto trzeba liczyć na odwilż. Chyba, że ziemia znów zaatakuje... (ak)

## Wystawa ku czci Słowackiego

(inf. wł.)

Juliuszowi Słowackiemu, który w Poznaniu w 1848 roku budził ducha rewolucyjnego i wygnany przez Prusaków, musiał nasze miasto opuścić, poświęcona została wystawa w Pałacu Działalności. Otwarcia jej 10 bm. dokonał wiceprzewodniczący Prezydium RM, Poznania, Krzymień.

Stanowi ona część analogicznej wystawy w Warszawie i obejmuje 120 pozycji w ilustracjach i fragmentach z dzieł wielkiego poety. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed oczami widza miasta i miejscowości, w których był i tworzył, począwszy od rodzinnego Krzemienia, później Wilna aż po Paryż, gdzie 4 kwietnia 1849 r. życie zakończył. Nie ma tu na wystawie żadnej osobistej pamiątki po Słowackim. Niewiele też posiada ich kraj. Wystawa poznaska mogłaby być uzupełniona przez zdjęcia dawnego Bazaru, lub choćby miejscem, gdzie stał dom przy ul. Piękary, w którym mieszkał poeta. Przydałoby się również zdjęcie z Wilna popiersia Słowackiego na ścianie oficyny domu przy ul. Wielkiej, lub z Muzeum w Krzemieniu. Litwa jak i Ukraina żywią niezmienny kult dla naszego wielkiego poety.

H. B.

## przewidywania

11 GRUDNIA 1959 R.

Zachmurzenie duże, miejscami głównie w północnej części kraju — opady śnieżne, na południu natomiast lokalne, większe przejaśnienia lub rozpozogodzenia oraz mgły. Temperatura minimalna od minus 12 st. na północnym wschodzie do ok. minus 2 st. na południu; maksymalna odpowiednio od minus 8 st. do ok. plus 6 st. Wiatry słabe i umiarkowane, miejscami dość silne z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich, będą powodować lokalne zamiecie śnieżne.

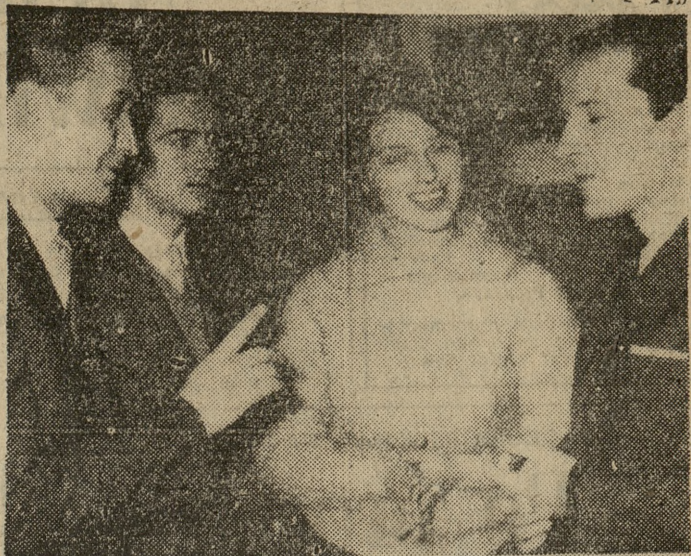
## Czy zobaczy jeszcze choinkę?

Całe społeczeństwo szwedzkie jest wstrząśnięte tragedią 4-letniej Brigitty Theorngren z miejscowości Skoensberg. — Dziewczynka ma stracić całkowicie wzrok jeszcze przed Gwiazdką.

W wyniku złośliwego nowotworu, straciła ona już wzrok w prawym oku. Obecnie nowotwór przerzucił się na lewe oko i jest tylko kwestią dni całkowita ślepota dziecka.

W całej Szwecji przeprowadza się obecnie zbiórkę pieniędzy na Brigittę. Do tej pory zebrano 46 tysięcy koron. Poza tym napływają podarunki ze Szwecji i z innych krajów na urządzenie dziewczynce wspaniałej choinki. (FAP)

## Miła wizyta



Wczoraj przybyła do Poznania delegacja filmowców jugosłowiańskich, która wzięła udział w uroczystej premierze filmu produkcji jugosłowiańskiej pt. „Bez rozkładu jazdy” w „Bałtyku”.

Na zdjęciu członkowie delegacji; od prawej: dyrektor wytwórni „Jadran-Film” w Zagrzebiu — Ivo Vrhovec, aktorzy: Milan Milosevic i Lilianna Vajler oraz reżyser — Dusan Vukotic. O pobyty delegacji w Poznaniu piszemy na stronie 4.

Fot. — H. Ignor

## Wstrzymanie kursu pociągów

Jak nas informuje Dyrekcja PKP z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne z dniem 10 i 11 XII br. wycofuje się następujące pociągi:

10 GRUDNIA: Warszawa — Szczecin Gł. (odj. godz. 15.10, Poznań Gł. — godz. 19.37), Szczecin Gł. — Warszawa (odj. godz. 13.51, Poznań — godz. 17.10).

11 GRUDNIA: Wrocław — Gdynia (odj. godz. 23.42, Poznań — godz. 2.15); Gdynia — Wrocław (odj. godz. 13.20, Poznań Gł. — przyj. godz. 19.41), Warszawa Wschodnia — Pila — Białogard (odj. godz. 0.45, Pila — godz. 10.13) nie kursuje na odcinku Warszawa Wschodnia — Pila; Białogard — Pila — Warszawa Wsch. (odj. godz. 5.55, Pila — godz. 9.14) nie kursuje na odcinku Pila — Warszawa Wsch.

## Zmarł Henri Vidal

W czwartek rano zmarł nagle na atak serca bardzo znany i lubiany aktor filmu francuskiego Henri Vidal. Miał on 40 lat.

Publiczność polska pamięta Vidala w roli gangstera z filmu „Porte des Lilas” i jako partnera Brigitte Bardot w filmie „Paryżanka”. (PAP)

## Poród w wagonie

Na trasie kolejowej z Cieszynej do Moszczenicy miało miejsce niecodzienne wydarzenie. W czasie jazdy pociągiem Elżbieta K. poczuła bóle porodowe i w kilkanaście minut później urodziła córeczkę. Kolejarze okazali dużą pomoc wyłaczając wagon ze składu pociągu i wzywając lekarza, który matce udzielił pierwszej pomocy.

Czy PKP według starej tradycji dadzą bezpłatny bilet na kolej dziewczynce urodzonej w pociągu na razie nie wiadomo. (PAP)

### Czytelnicy o „Głosie”

## Nowy interesujący konkurs dla wszystkich

W ramach cyklu imprez, konkursów, ankiet, specjalnych wydań i innych atrakcji 15-lecia „Głosu Wielkopolskiego”, ogłaszamy dziś: nowy, wielki, NIEUSTAJĄCY konkurs dla WSZYSTKICH Czytelniczek i Czytelników. Co tydzień (w każdy czwartek) cenne nagrody! Udział w konkursie można wziąć nieograniczoną ilość razy!

A oto warunki uczestnictwa: wystarczy napisać do redakcji list i wyrazić w nim OPINIĘ o „Głosie”. Prawda, że to bardzo proste?

Oczekujemy od Was opinii negatywnych lub pozytywnych lecz absolutnie szczerych! Nie ograniczamy formy i rozmiarów listów. Wystarczy kilka na przedce nakreślonych zdań, a może być też wiele stron maszynopisu...

Oceny uczestników konkursu mogą obejmować kilka lub kilkanaście „Głosów” (np. tydzień, lub miesiąc), poszczególne wydania, lub też wybrane artykuły, felietony, notatki „Głosu”.

Wasze uwagi o pracy redakcji, błędach, brakach, niedopatrzeniach lub osiągnięciach „Głosu” mają dla nas WIELKĄ WARTOŚĆ. Nie zlekaczcie więc z podjęciem decyzji i jeszcze dziś napiszcie ocenę o „Głosie” do „Głosu”.

Przypominamy, że każdy Czytelnik wysyłający list do redakcji bierze udział w losowaniu cennych nagród. Co środę losowanie, co czwartek ogłoszenie nazwisk zdobywców nagród. Pierwsza lista nagrodzonych w najbliższy czwartek.

Nasz adres: Poznań, Grunwaldzka 19, II ptr. Na kopercie prosimy dopisać: Czytelnicy o „Głosie”.



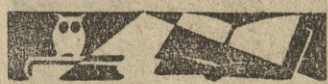
# Paszport dla książki

Obok legendarnego już „Artosu” — drugim, nader wdzięcznym tematem dla satyryków stała się w ostatnich latach Centrala Handlu Zagranicznego, „Ars Polona”. — Obok spirytusu i kabanosów — towarem dla szmuglerów wszelkiego autoramentu stała się książka polska. Te fakty są wymowne.

Eksportem polskiej książki rządzą niedolność i przypadek. Wynikało to z gruntownej nieznajomości potrzeb odbiorcy. Wydawało nam się np., że wielomilionowa Polonia stanowi potencjalnego klienta polskiej klasyki i polskiej powieści współczesnej. Zorganizowane ostatnio targi w Chicago dowiodły, że rynek „polonijny” nasycony jest w dostatecznej mierze klasyką przez polonijne, emigracyjne wydawnictwa, natomiast polska literatura współczesna — to dla emigracji całkowita „terra incognita”. A więc — towar poszukiwany.

Konfrontacja z potrzebami i chłonnością rynków zagranicznych pozwoliła — na szczęście — Centrali Handlu Zagranicznego „Ars Polona” na wypracowanie nowych metod eksportu książki polskiej. Nie tu miejsce na rozważania, czy taka monopolizacja eksportu w ręku jednej centrali jest właściwa, czy nie powinny tego raczej robić na własną rękę poszczególne, specjalizujące się w edycjach „eksportowych” wydawnictwa. Jedno jest faktem — w eksporcie polskiej książki zachodzi pewna poprawa, aczkolwiek nie uwiadacza się ona jeszcze w formie zwiększonych, korzystnych umów międzynarodowych, a co za tym idzie — dewizowych zarobków.

Na czym ta poprawa polega? Przede wszystkim na większej specjalizacji wydawnictw „eksportowych”. Na gruntowniejszej znajomości rynków zagranicznych i potrzeb zagranicznego odbiorcy. Zamiast eksportować bez wyboru wszystkie książki — przerzu-



ciliśmy się na wydawanie atrakcyjnych albumów, szczególnie poszukiwanych zagranicą. Na zamówienie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” — są w opracowaniu albumy: Warszawy, Poznania, Wybrzeża, Uzdrowisk Polskich, każdy zawierający około 100 artystycznych zdjęć, każdy w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy, w językach — angielskim, niemieckim, francuskim i polskim. Zamiast eksportować literaturę „jak leci” — przystępujemy do wydawnictw wielotomowych, zawierających wybór literatury klasycznej i współczesnej — w starannej szacie edytorskiej, w języku — oczywiście — polskim. W najbliższych czterech latach przewidziane jest wydanie około 15 tomów z tego cyklu.

Polska książka dla dzieci cieszy się od lat ustaloną sławą na całym świecie. Niestety, w ostatnim czasie wydawnictwa zagraniczne tego rodzaju znacznie nas przewyższyły pod względem samej techniki drukarskiej. Chodzi tu o słynne „Goldenbooki”, bardzo popularne na rynkach anglosaskich. „Nasza Księgarnia” przystępuje do wydania własnej serii „Goldenbooków” — w najbliższych dwu latach 6—8 tytułów, każdy w nakładzie około 50 tys. egz. Są to prace zlecone, na zamówienie klienta zagranicznego.

Dużym powodzeniem cieszą się również wydawnictwa naukowe. PWT przystępuje do wydania w pięciu językach słownika technicznego oraz — także w pięciu językach — „Vademecum lamp elektronicznych”. Okazuje się, że w tej dziedzinie mamy wybitnych, cenionych na całym świecie specjalistów.

Rozwija się coraz bardziej korzystna dla nas współpraca z wydawnictwami zagranicznymi. Dla NRF, Państwowy Instytut Wydawniczy przygotowuje w języku niemieckim „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza. Na zlecenie firmy włoskiej „Umberto Silva”, drukujemy w tłumaczeniu na język włoski dzieła: Gołubiewa, Iwaszkiewicza, Kossak-Szatowskiej i Szelburg-Zarembiny. Zawarliśmy korzystne umowy

z polskimi antykwariatami i księgarniami w USA.

Polepsza się również znacznie reklama polskiej książki za granicą. „Ars Polona” wydaje w trzech językach „Nowości Wydawnictw Polskich”, wysyłane bezpłatnie zagranicznym klientom. Również w trzech językach ukazuje się prospekt „Nowe książki”. W poważnych dziennikach zagranicznych i polonijnych zamieszczane są reklamy i ogłoszenia o polskich wydawnictwach. Do 16 rozgłośni polonijnych w Stanach Zjednoczonych wysyłane są taśmy z nagraniami „Co warto czytać” i „Czego warto słuchać”.

Jedną z nowych form współpracy z zagranicznymi importerami polskiej książki są składy konsygnacyjne w wielu krajach Europy zachodniej, stawiające do dyspozycji na rachunek otwarty cały zestaw tematyczny tytułów. Zawierane są również spółki z importerami francuskimi i angielskimi, pozwalające na swobodną wymianę najnowszych wydawnictw.

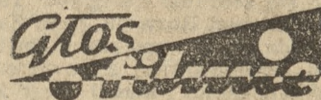
Dobrze, jeśli wymiana ta prowadzona jest przez fachowców i ma na celu zawarcie korzystnych transakcji handlowych. Gorzej, gdy poszczególne, niewyspecjalizowane w tym zakresie wydawnictwa i instytucje prowadzą wymianę na własną rękę, dosłownie za-



sypując niektóre muzea, biblioteki, instytuty, a nawet księgarnie literaturą polską. Nie jest to najlepsza reklama naszej książki, gdy niespodzianie obdarowani adresaci zagraniczni dosłownie nie wiedzą, co z nią począć.

Nowe drogi eksportu książki polskiej pozwalają mieć nadzieję, że stanie się one wreszcie naprawdę cennym i poszukiwanym towarem. A że satyrycy stracą ulubiony temat — to już najmniejsza szkoda.

Leszek Goliński



## TAJEMNICZA BRON HITLERA

...słynna, latająca bomba V-1, która miała zniszczyć Londyn i sterroryzować ludność angielską — stanowi temat filmu pt. „Oni ocalili Londyn”. Film ten, który wkrótce zobaczymy na naszych ekranach, zastępuje na uwagę polskiego widza tym bardziej, iż opowiada on o bohaterstwie naszych rodaków, działających podczas okupacji — w kon-



Widok na miasto z Zawarcia. Na pierwszym planie wiadukt kolejowy.

# GORZOWSKIE 30 000

## Przyszłość miasta leży w... traktorach!

Przez osiem lat nie odwiedzałem miasta nad Wartą — Gorzowa. Zdumiałem się. Uporządkowane place, kwietniki, parkingi, targowiska, ogródki jordanowskie. Na jednym z placów spogląda na miasto z granitowego cokołu spiżowa postać Wieszcza Adama; rzadko spotykane tempo budowy. Wiosną 1957 roku powstała myśl, w rok później stanął pomnik. „Poecie i trybunowi ludu, mieszkańcy Gorzowa” — głosi napis wyrzyty na cokole. Trzeba to rozumieć dosłownie. Społeczeństwo drogą zbiórki publicznej dało 250 tysięcy złotych, projekt wykonał prof. Gostawski z Poznania, a odlew dokonali pracownicy skromnych Zakładów Metalowych — bezinteresownie.

Właśnie Gorzowskie Zakłady Metalowe były głównym celem naszej wizyty. Ze skromnych warsztatów naprawczych, produkujących części zamienne do narzędzi rolniczych, przekształcił się w krótkim stosunkowo czasie w fabrykę ciągników, których do 1965 roku wyprodukują prawie 30 tysięcy.

Zajeżdżamy przed fabrykę. W bramie zagraża drogę „cerber” w obszernym kożuchu.

— Do kogo? — pyta. Okazuje się, że naczelnego dyrektora, p. Kocota, naczelnego inżyniera, p. Wiśniewskiego i szefa produkcji — nie ma na miejscu. Pojechali do Warszawy. Jest natomiast dyrektor administracyjno-handlowy, p. Aleksander Dzielný, który o umówionej godzinie czekał na nas, obłożony papierami, planami, wykresami, modelami, projektami. Rozpoczęła się przyjemna pogawędka.

### DO WYBORU...

Zdajemy sobie sprawę z tego, co nas czeka w związku z uchwałami władz naczelných PZPR i ZSL — rozpoczyna dyrektor — i z utworzonym Funduszem Rozwoju Rolnictwa oraz ekonomiczną koniecznością mechanizacji wsi. Nasze zakłady, jak wiecie, rozrosły się w ostatnich latach. Produkujemy ciągniki gąsienicowe, przejeżdżamy wytwarzanie zmodernizowanych „Ursusów” C-451. Damy ich w 1960 roku 750, a w następnych latach po 1000. Za dwa lata rozpoczniemy produkcję 16-konnych traktorów rolniczych C-316, lekkich, zgrabnych, obrotowych, pasujących jak ulał dla kółek rolniczych.

— A co się stanie z gąsienicowymi? Wydaje się, że są one potrzebne na ziemię ciężkie?

— Wcale nie likwidujemy ich produkcji. Zmieniamy tylko, ulepszamy, zwiększamy moc silnika z 40 do 50 koni mechanicznych. Chcemy przystosować je do potrzeb budownictwa, melioracji, niwelowania terenu itp. Damy po 1000 sztuk rocznie, z czego trochę — po zaspokojeniu rynku krajowego — pójdzie na eksport. Rozpoczynamy też produkcję popularnych „Ursusików”, jednoosiowych C-308. W 1961 roku puścimy na rynek 1000 sztuk, a potem już systematycznie po 2 tysiące rocznie. W sumie wyjdzie z naszych warsztatów 13 800 ciągników kołowych, w tym 10 600 wspomnianych już 16-konnych, 9 tysięcy jednoosiowych i 6 tysięcy gąsienicowych. Razem 29 400...

### CZY TO MOŻLIWE?

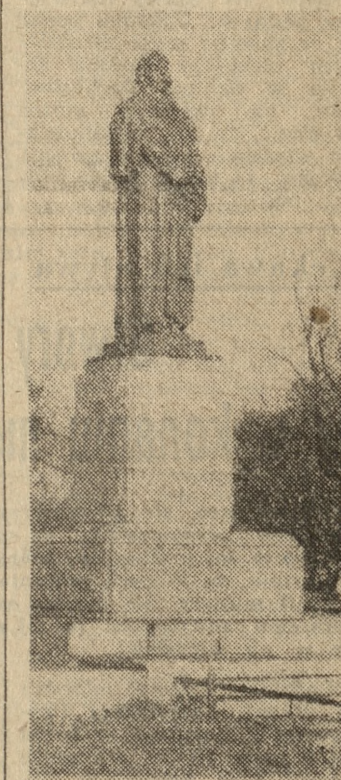
— Stoją więc przed wami zadania niemałe. Jak wygląda finansowo i warsztatowo zabezpieczenie wykonania tego planu?

— W obecnym stanie zakładu wykonanie planu byłoby prawie niemożliwe. Budować też będziemy hale obróbki wiórowej, nowoczesną montażownię, z przestarzałej odlewni ręcznej przejdziemy na auto-

matyzowaną, wybudujemy szereg obiektów pomocniczych, na przykład magazyny. Na te cele mamy w 1960 roku przewidziane 20 milionów złotych. Powiększamy też załogę z 1528 do 2710 osób.

— A mieszkania?

— Władze miejskie nam pomagają. Mamy zapewnione przydziały z nowego budownictwa. Domy powstają — chyba zauważyliście — jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Ponadto utworzyliśmy Międzyzakładową Spółdzielnię Mie-



Pomnik Adama Mickiewicza w Gorzowie.

Fot. (2) — K. Przychodźki

szkaniową, do której należą w większości nasi pracownicy, wpłacając po 7500 zł. Dokładamy z Funduszu Zakładowego po 14 tysięcy na każde mieszkanie. W przyszłym roku Spółdzielnia da już 25 mieszkań, potem pójdą następne bloki...

Dzielną, choć młoda załoga, energiczna i operatywna kierownictwo, zapewnione nakładem ze środków państwowych — gwarantują wykonanie planu. Z takim przekonaniem pożegnaliśmy pełne życia nadwarciańskie miasto.

Kazimierz Jaźwiecki

## Niebezpieczny wyciąg

Na Hali Goryczkowej w Tatrach rozpoczęto jesienią br. budowę wyciągów narciarskich, przy czym dokonano takiej ich lokalizacji, że mogła ona zagrazić bezpieczeństwu jazdy. Zwolano specjalną komisję, która orzekła, że wyciąg „orczykowy” nie nadaje się do pracy w tym stromym terenie. Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie, a budowa wyciągu trwa... (PAP)

## 422 MAGAZYN

Mieszkańcy Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mogą nabywać na raty 2 i 3-pokojowe domki, których montażem zajmują się specjalne przedsiębiorstwa budowlane. Gdyby i u nas pomyślano o tej innowacji!

Jedna z angielskich fabryk zaczęła w najbliższym czasie wytwarzać tańsze i ponoc efektowne suknie wieczorowe z... papieru.

Około 1.433 tys. osób posiada w Polsce uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W związku z szybkim rozwojem motoryzacji powstaje w Polsce dwu i trzy letnie szkoły dla kierowców.

We włoskich więzieniach wprowadzono różne udogodnienia dla więźniów, w związku z czym korzystac będą oni mogli nawet z organizowanych tu dla nich przedstawień teatralnych.

Działalnością Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa interesują się nie tylko kobiety, ale i mężczyźni. Ostatnio zapisały się zbiorowo do Towarzystwa załogi wielu zakładów pracy.

O około 4 miliony ton słania rocznie więcej uzyskiwać się będzie pod koniec przyszłego 5-letnia dzięki projektowanemu zmeliorowaniu miliona hektarów łąk i lasów zagospodarowaniu łąk i pastwisk.

Około 100 tysięcy tygrysów, lampartów, niedźwiedzi i innych drapieżnych zwierząt upolowali w okresie od wiosny do chwili obecnej myśliwi i żołnierze w chińskiej prowincji Hupeh. (bro)

## Cyganie członkami ZMW

Barożo utalentowanych i bezinteresownych instruktorów pozyskał sobie młodziowy zespół pieśni i tańca ze wsi Przechlewo w woj. kosiński. Są nimi Cyganie — bracia Jan i Kazimierz Sadowscy. Obaj doskonale grają na akordeonach, skrzypcach, gitarach i mandolinach i chętnie przekazują swe umiejętności młodzieży wiejskiej.

Sadowscy wraz z kilkoma innymi rodzinami cygańskimi uż od dłuższego czasu specjalizują się w Przechlewie. Przyjeżdżają między innymi miejscową i cygańską zacieśniać się. Bracia Sadowscy ustalili ostatnio do miejscowego koła ZMW a pozostali młodzi Cyganie gremialnie użeszniczą we wszystkich imprezach organizowanych przez tę organizację. (PAP)





